

BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

Cz. 257.

1791t.

Cz 10

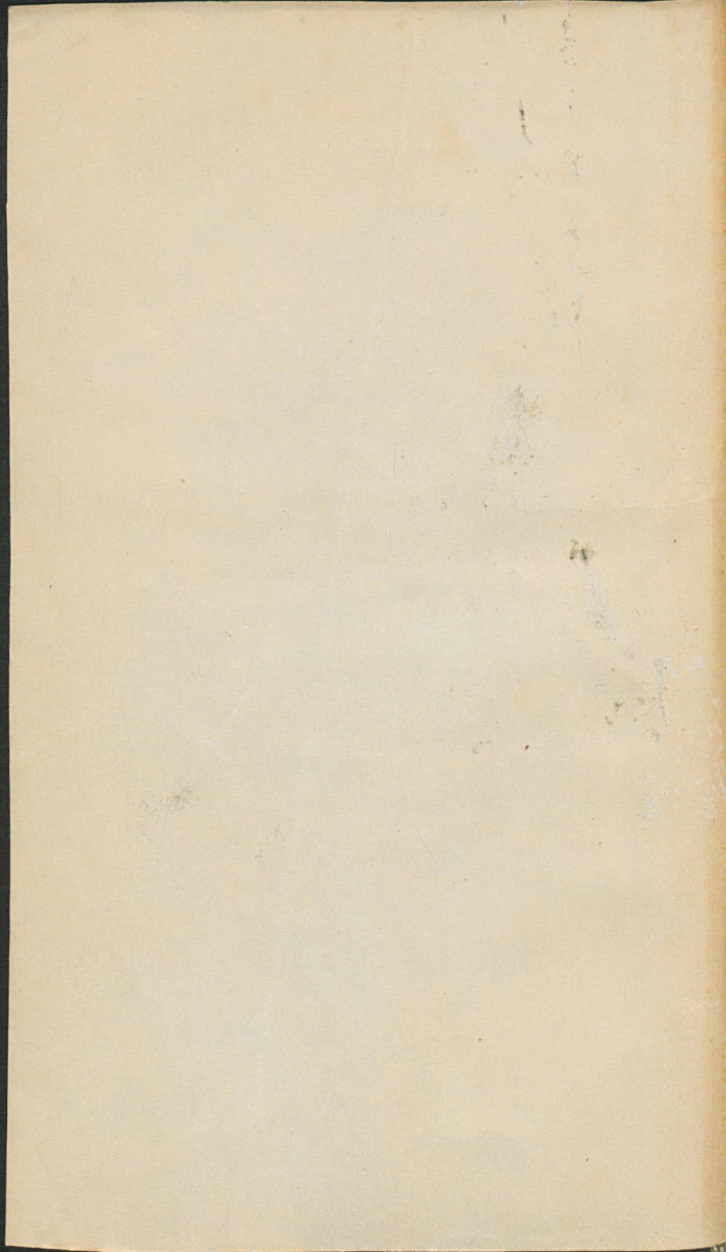
Doublet de

No. 9209

31. H. 3.

OPRAWĘ WYKONANO +
w prac. introl.-konserwat.
Biblioteki „Ossolineum“

Data 7/V 1960 podpis *[Signature]*



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO · POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Przypadków, Ustaw, Osob, miejsc i pism, wiek nasz
szczególniej interesujących. --

ROKU 1000 część X.

PAZDZIERNIK 1791.

- I. Relacya Deputacyi wyznaczoney do
luśtrowania kanałów Litt: Naji-
śnieyszemu Panu i Seymującym Sta-
nom uczytna względem Stanu
ychże kanałów i sposobów zrobie-
nia ich dla Kraiów nader użyteczne-
mi. - - - 856.
- II. O potrzebie i środkach zniesienia
zebraniń w Polsce. - 917.
- III. Dwa nowe ustanowienia Francu-
zkie godne naśladowania w Pol-
szcze co do Sądowości i Policji 925.
- IV. Koniec przedziwny Seymu Kon-
sultacyjnego Francuzkiego, - 928.
- V. Obraz polityczny różnych Kra-
iów: - - -
- VI. Karta Geograficzna kanałów Li-
tewskich. - - -



ca-257-II/31

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku tego. Część X.

PAZDZIERNIK 1791.

I.

*Relacya Deputacyi wyznaczoney do lu-
strowania kanałów Litt: Najjaśniey:
Panu i Sejmującyni Stanom uczy-
niona, względem stanu tychże ka-
nałów i sposobow zrobienia ich dla
Kraiu nader użytecznemi.*

Zyczenia Przeświętnego Powiatu,
Kommissya Porządkowa Ptu: Pińskiego,
obrała Nas z koła swego, do lustracyi
i obserwacyi kanału Muchawiec z Piną
łączącego. Jako szczególniey skutek
dzieła tego Powiat Piński, uszcze-
Październik 1791. Ggg



śliwiłby, przeto dał nam instrukcyą w
 punktach: *tmo.* Jeśli niedostateczność
 spławu na Kanaale jest z nieukończenia
 iego, lub niedostatku wody. *2do.* Jeśli
 w nim braknie co, oprócz dokończe-
 nia podług planu *3tio.* Co bydź mo-
 że, i powinno bydź czynionym do
 wydoskonalenia tego Kanału. *4to.* Kie-
 dy spodziewać się można iego ukończe-
 nia, i przez iakie śrzoczki, a wtedy
 iakimi statkami, i iaką nadzieją uży-
 tku handel będzie mógł bydź prowa-
 dzonym: naostatek weyrzec i docho-
 dzić tego wszystkiego, co Kanałowi
 i Publicznosci pożytecznym bydź mo-
 że. Zatym przewodnictwem, wzią-
 wszy się do dopełniania obowiązku na
 Nas włożonego, mieliśmy Pisma pod
 tytułem Relacya WJPana Komara Sta-
 rosty Szołameyskiego: i uwagi przez
 JWJPana Butrymowicza Pośła i Podsta-
 rosty Pińskiego. Mapp dokładnie pozy-
 cya całą oznaczających, nie zdarzyło
 widzieć, postanowiliśmy więc trzyma-



iąc się opisań tych bardzo do okoliczności dokładnie stosownych, szukać znaków wody, które z wylewów swoich zostawiła, i doniesień, któreśmy mogli zebrać: z doświadczenia mieszkających w tych przyległościach: równie handlujących przez lat kilka tym Kanalem: mając najlepiej czas wybrany do tey obserwacyi. Wiedzieć bowiem potrzeba, że od trzech lat, Kraj ten zalewom wody podległy, ma Epocze sufzy, iakiey pamiętney od lat piesziesiąt, sądzić mogący nierówną. Przeciwnie przed trzema laty, dwa były niezmierne wylewy, które w tym pół wieku, wszystkie przewyższyły. Dały się one, mianowicie Powiatowi Pińskiemu uczuć zalewem zupełnym sianożęciow; iż całe kofzonemi nie były, i wielkim uszkodzeniem w niższych polach, nayznaczniejszy plon w tym Kraiu przynoszących.



Nadzwyczajne te odmiany, zostały dowody, a nam do dochodzenia istoty wielce służyły. Jakoż w czasie to tych wylewów, kiedy bez pomocy nawet Kanału, znaleźć można było drogę do spławu komunikującą Muchawiec z Pina, przedsięwzięty projekt przez handlujących, przeprowadzenia towarów do Buga, złatwocią i pomyślnością skutkował przez dwa lata. Ośmieleni tym przykładem, naśladowali i korzyścili z zręczności prowadząc towary, mianowicie klepki i Bale, z lasów leżących nad rzekami *Styrem*, *Horyniem*, *Stużką*, do spławu zdatnymi bardzo: z miejsc o kilkadziesiąt mil od Kanału odległych. Lecz w ostatnich trzech latach wylewy w fusze zamieniając się w wszystkie nadzieje zawiodły, tak, że w roku poprzedzonym znaczna część towarów Dębowych zaległa, i Łyżwy potażem ładowne do Kanału tylko doprowadzono. W Roku przeszłym reż same za-



ległe od Roku towary, i świeżo doprowadzone z mieysc dalszych, staneły przed weysieniem do rzeki *Piny* i *Kanału*. W tym zaś Roku, za pomnożeniem się nieco nadprzesztoroczną wodę, w samym ruszeniu lodow, starano się zaległe towary wyprowadzić. Gdy zaś woda Wiosnienna prędko zbiegła, kilka tylko kolei, czyli partyi towarow Dębowych na przedzie stojących, z wielkim kosztem, i naywiększą trudnością tamując wodę, kopiąc, ciągnąc kilkadziesiąt ludźmi iedną Gąfkę wydobywano. z których iedną tylko w Brześciu Litt: w czasie obiadzki naszey, dwie pod Kobryniem, inne daley, resztę zaś do przyszłego spławu zostawione widzieliśmy, i iuż wyfaszowane. Zaczęliśmy obserwacyą od Rzeki *Piny*, w tym mieyscu, gdzie Dwor Kużyliczyński leży, zostawując spad Rzeki ku Pińskowi, innemu czasowi do wysledzenia, ieśli w nim są jakie zawady, poprawy potrzebujące;



które nam, jako krajowym w powfzechności byłyby wiadome. Od których do tego byliśmy ubefpieczeni; gdy dniem przed przybyciem naszym dnia czwartego Miesiąca Junii przyeszły trzy Łyżwy w zamiarze przeyscia Kanał, i na tym miejscu nie znalazłszy już do spławu dostateczney wody, stanęły i oschły. Przez Kużyliczyn, Gniewczyce, Rohadoszcze, Hlinne, Ofowce, Bielin do Lachowicz drogę do spławu oznaczoną, zajmuie Rzeka *Pina*. Ta wsparta dawniey lubo słabemi groblami dla użytku na nich młynowego, podnosiła znacznie wodę odpierając rozumiem od grobli do grobli. Bo każda z tych Wsi nad brzegiem leżąca, swoy młyn miała i łatwo utzymywać mogła. Że Rzeka kręto płynęła, zwalnając spad swoy na zaroślach lasu, trzciny i trawy wielkiey; w Plancie do spławu otworzyć trzeba było groble; za otwarciem grobel, wstrzymywana ubiegła woda; za ściekiem iey poka-



zały się nurty kręto. idące. które w spławie drogę pomnażały; prostowano przeto drogę przekopami szerokimi; bo iedną z miarą Kanału szerzyzną, w iednych mieyscach przez wzgorki wyfokie i piaszczyfte, ażeby do spławu były wygodne, zawsze z trudnością będzie. W drugich przez mieysca mulifte, które zawsze szczerólnego opatrzenia potrzebować będą. Zapewne pod zalewem wody, nie mogły bydz spodziewane; albo też z powodow wniosku iakiego, są kopanemi, iż w niektórych mieyscach upatrywać teraz można, że tam nadto są wzięte proście, gdzie niemi wzgorki obchodzić potrzeba było. tam niemi powiększyła się grabarka. Gdzie za spuszczeniem teraz wody, bliższy iey ściek znajduje się, do otworzenia. Za przekopaniem spad się powiększył: woda między stare i nowe koryto dzieląc, (które głębszym nie jest) zupełnie zginęła, i zamiast owey rzeki, po-



zostaie płytki i wężki ruczay, przechodzący przez głębokie iamy: tak, iż pod Kuziliczynem, Gniewczycami w szerszym czterech łokci, do pięciu, zaledwo na łokieć w samey głębini było wody, w innych zaledwo znak ciągnącey wody. Między Rahodófczem, Bielinem i Lachowiczami; w wielu mieyscach woda tamami wstrzymywana była, w czasie bytności naszey dla zatopienia towarow Dębowych tam stojących. Ocalaiąc ie cokolwiek od zupełnego zepfucia się, w których bardzo znaczne szkody, w przeszłych latach handlujący ponieśli. Między temi tamami w małych dystancyach było wody, że czołem płynąć można było. Gdzie zaś tama nie dosyć wyfoko wodę wznosiła, suche były mieysca.

Przez ten cały przeciąg, płytki i statki w latach przeszłych wygodnie przechodziły mając dosyć wolną wodę, lubo w górę szły. Że po zimie, w



śniegi głębokie, obfitey, wody tak rychło
stopić ich i z płynąć, chociaż szerokiem
kanalem, nie mogły; był przeto czas
kilka tygodni, którego woda do prze-
cinienia się potrzebowała. Teraz niey-
sza zaś zima mało lodow i śniegu ma-
iąca, mało Wiosnie dała wody, mało
ona się wezbrała; i więcey troche, niż
w tygodniu, zupełnie spływała.

Dochodząc do Lachowicz, nurt Rze-
ki *Piny* poszedł ku Południowi, niż-
szemi mieyscami i dosyć wodą zala-
nemi. Kanat zaś prowadzony jest przez
staw Lachowicki, wielką megdysz pła-
szczyznę zalewający. Rozkopana tam
grobla pokazuje ślad, że lepiej od
innych była sypaną; a część, ieszcze
nie zrzuconych budowli, stojąca, świa-
dzy, że Młyn, Tartak, i inne wo-
dne fabryki dobrze były robione; w tym
mieyscu spad wody był mocniejszy,
iż zatrzymana woda, dla łyżwów o-
schłych od Wiosniennego spławu, w bar-
dzo małej odległości wodę podnosiła.



Od stawu Lachowickiego przez równe błota ku Sieliszczom Kanał jest prowadzony w dosyć częstych załamaniach. Pod Sieliszczami w pada od Południa Rzeka mała z błot obszernych, niskich i Jezior ciągnąca, za której pomocą rozkopawszy ją kilkanaście pretow wzdłuż dla wpuszczenia wody, płyty w tym Roku Kanał przechodzące, gdy w Kanale wody nieznalazły, zatamowawszy mocną tamą Kanał napelnily, tak, iż woda ciągnąca w *Pinę* zwrocila swoy bieg ku Horodowi i pomogła do wyiscia z Kanału.

Od Sieliszcz ku karczmie Wygodzie lub Ostrowiowi, Holikiem, nazwanemi, podobnymże Torfowym błotem prowadzony jest Kanał w równie częstych załomach. Podchodząc zaś ku Wygodzie, wyższa zdaie się bydź pozycya, i Ostrowy piaszczyste dosyć wyfokie, przez które miejscami do czterech i więcey łokci głęboko Kanał jest kopanym; gdzie ziemię słabą,



równie wiatr rwąc wyrzucone burty piasku, iak woda w wylewie, zasypuje.

W tym przeciągu dosyć gęsto wodę zatamowaną znaleźliśmy, dla towarów, z których iedne, iuż do przyszłego spławu, zatopiono, drugie ieszcze ciągnięto i wydobywano, w nadziei pomocy wody dyszczowey, że iuż rzeczka pod Sieliszczami wpadająca mało pomnażała. Od karczmy Wygody w równie pierwszey dyrekcyi, kopany iest Kanał; więcey trochę niż o ćwierć mili od tey karczmy, (niżej tego miejsca, gdzie rów wielki od Wolawła w nadzieię spławu, ofuszenia błot i wprowadzenia ieziora, iest kopanym) Sama ma bydź przewaga błota, z którego iak powszechnie wfzyscy uważający zgadzają się, część wody ku *Muchawcowi* część zaś ku *Pinie* płynie. My iednak tego doświadczenia mieć nie mogliśmy: gdy przed Wygodą na dwa tyfiące płyty zatamowały wodę:



woda zaś ta, lubo dosyć mało podnie-
sioną będąc zwrociła bieg swój ku *Mu-*
chawcowi ciągnąc zdawała się. Prze-
konnywa ten przykład o bardzo małej
różnicy przewagi błota.

Nierozumiemy iednak, ażeby to pra-
wdziwa błota była przewaga: iest ona
niezawodnie w ciągu Kanału i długo-
ści błota. Lecz bydz się niezdaie w
szerokości iego. Przejżdżając bo-
wiem z iedney i drugiej strony kar-
czmy *Wygody*, około którey ku Po-
łudniowi *Ostrow*, *Żwaniec* leży, wido-
cznie za nim daleko niższa pozycya
zdaie się. Stwierdzili też opinią wszy-
scy świadomi położenia; zapewniając,
iż o pół mili od Kanału, w stronie
ku Południowi obszerne błota, pełne
są ieszcze wody; gdy iuż iey w Ka-
nale zupełnie braknie.

Od *Przewagi* ku *Wsi Borodniczom*
równym układem Kanał iest kopanym,
ztą tylko różnicą: że coraz wyższemi
zdaie się bydz mieyscami, które na-



turalnie bydź muszą. Gdy udając się Kanał ku Północy, dosyć blisko leży gróntow wysokich, że mieyscami po zabrzegu ich idzie; przeciwnie ku Południowi. Gdy wszyscy świadomi pozycy, zapewniali nas, że niezmiernie rozciągają się błota w dystancyi do mil ośmiu i dziesięciu, pełne Jezior i Rzek przechodzących; postanowiliśmy przeto za dokończeniem podróży, około *Piny, Kanału i Muchawca*, drugą stronę błot poznać.

Pod Borodniczami wpada Rzeka z Jezior i błot od Powiecia płynąca, która w wylewie dosyć wody daje. Na tey dawniej miał bydź Staw Młynowy, którego i teraz znaki grobli i pałow pozostaia. Od Borodnicz do Horodca pół mile, gdzie most zwodowy postawiony, dla wygodnego w spławie przeyscia statkow i znaki dawnego Młynu i grobli pozostaia.

Od Horodca do Szlacheckiego Kamienia blisko półtory mile, pozycyą ni-



fką błotami Torfowemi w dosyć wielu załomaniach kopany jest Kanał i wprowadzony do tego mieysca, że nigdzie towary niestały i woda wstrzymana nie była, Kanał suchy był, że ledwo ślad był ścieku wody.

Cała ta rozciągłość Kanału od Lachowicz do Kamienia Szlacheckiego być może do mil siedmiu. Kanał przez nią kopany, zdaie się nadto bydz szeroki, bo blisko do trzech prętow. Jest to ozdobniey, lecz mniej pożytecznym: bo nayprzod koszt iego kopania znacznie powiększa się. Powtóre, że szyrzyną większą nagley woda wchodzi, i więcey do wypełnienia Kanału potrzeba. Dobroć zaś Kanału na tym zalega, ażeby ieśli nie można zawfze, przynaymniey większą część Roku, mieć spławnym. Wszakże ażeby dać sposobność statkom do rozmiiania się łatwiey i mnieyszym kosztem wyskoki dając, Przyszłoby tę uczynić wygodę.



Niepowinno nikogo zastanawiać opisanie wyrażające, że w Kanale wody mieyscami cale niema, inne bardzo mało mają wstrzymaney. Rzecz iest bardzo widoczna: Kanał do spadow błotem iest kopanym, za otwarciem iego gnijąca przedtym woda ściekła; zamiast błota i mieysca zapadłego, otworzyły się piękne płaszczyny. żyźne pola mające i niezmierna obfitość pięknych sianożęci: które gdyby mocnieyszym osuszaniem wydoskonalić, mianowicie stronę południową Kanału prawie niemieszkalną dotąd, bo ledwo o mil kilka mała Wieś od drugiey iest osadzoną, zapewnić można, że do tyfiąca familii nayżyźnieysze i naywygodnieysze miałyby siedliska. Uspodobienie samo Kanału do spławu, tey nadziei tak pożyteczney dla Kraiu zmniejszyć nie może: bo wstrzymana słuzami woda w Kanale, tyle ją tylko podniosła, ile do spławu potrzeba, nieuszkadzając mieszkającym rolnikom,



a magazyny po bokach wynalezione, i w nich zamknięta woda, tyleby dostarczały, ileby przechodzące statki spuścily.

To jest znaczną szkodą, że kopiąc Kanał, burty po bokach nie były porządnie sypane, że teraz mało miejsca jest, gdzie parokosimi podwodką iachać można; wiele zaś takich, że i jednym koniem przebrać się niepodobna. A to, jest bez czego Kanał nie może być wygodnym; gdyby przychodził do doskonałości spławu, że Płyty i Statki, końmi lub Wołami nie mogłyby być ciągnięte, ani handlujący, wygodnym po burtach przejazdem dostarczenie mieć potrzeb: naostatek, gdyby jednym tym kosztem porządnie trakt był uformowany, służyćby mógł za trakt publiczny, od Kobrynia do Pińska: każdemu podróżnemu, nim przejeżdżającemu, dowodząc pożytki przemyślu i pracy, z chwałą Narodu.

Szyczka



Rzeczka *Włoka*, gdzie Kanał jest prowadzonym ku Północy, ma błota bardzo obszerne; z których ściek wody, ią pomnaża. Rozciągają się te błota ku Sielcom, Berezie Kartuzkiej i łączą się z błotami, któremi *Jasiołda* płynie. Zapewniali nas znaiący pozycyą, że w wylewie *Jasiołdy*, część wody błotami temi spada do *Włoki*. Zostaje więc w potrzebie pomnożenia wody do *Muchawca*, do doświadczać, czy za takim przeko-paniem wody część mogłaby być zwrocona; czy też za podniesieniem wody, w tym miejscu groblą w *Jasiołdzie*, zkad zwrot byłby życzonym.

Płynie ta rzeka ku *Muchawcowi*. Wody dośc w tym suchym czasie ma-iąca, którey iednak prostownie zna-cznie zmniejszyło, że do spławu głę- bini braknie, wpada w *Muchawiec*, dniać nazwisko Dworowi i Wsi, nie- daleko złączenia leżącym, *Mucho- Włoki*. Wyżey nieco przed złącze-

Razdziernik 1791.

Hhh



niem się z *Włoką* na *Muchawcu*, jest staw z młynem. Gotowy zatym magazyn, wody do spławu w dół, ośobliwie gdy uskuteczni się *Kanał*, kopany przez *Ekonomią Brzełką*, ku *Prużanney* błotami, który podobno ieszcze niedosyć daleko wykopanym i otwartym będąc, pomaga tylko, do osutzenia mieysc, przez które kopany i prędzszego wody spadku.

Złączone te rzeki płyną ku *Kobryniowi*, pomiędzy polami wyfokiem, nie wielką płaszczyzną w samym wylewie zajmując. Z pozycyi tey, grunt na dnie rzek tych obydwóch, powinien być twardy, lecz dosyć widać mułu; podobno bardziej z naniesienia go przez wodę z błot wyższych, niżli natury. W *Kobryniu* stawu zuiesionego i młynow, są znaki: a na teyże grobli most zwodowy, iaki w *Horodcu* postawiony. Od *Kobrynia* do *Brześcia Litt*: siedm mil lądowych, płynie *Muchawiec*, cały dawniey zamknięty



grobami stawowemi. Zapewna pod
owczas mieć musiał głębokość i do
spławu dogodność. Gdy iak pewna jest
z Brześcia w *Muchawiec* holowały
statki ze Gdańska wracające się. W Zu-
rowickiey kamienicy miała do tego
wygodna bydź służa, którą otwiera-
no dla wprowadzenia statku; a za
zamknięciem iey i podniesieniem wo-
dy, pewną odległość, dostatnią pro-
wadzono wodą, dzisiay iey znaki le-
dwo pozostały w rozwalinach kamieni
i palow. W przeciągłości tey, kilka
mieysc jest bardzo płytkich, po ćwierć
mili i więcey; rzeka po dnie piaszczy-
stym i żwirowatym płynąc, których
więcey ieszcze z wodą nanosi, rwąc
z grobel teyże własności ziemi rozko-
panych; na małe dzieli się gałęzie,
prostowanie iey zupełnie ieszcze o-
fuszyło, gdzie dzielić się może rzeka
między stare i nowe koryto, lubo nay-
więcey tych prości zupełnie jest su-
chych. Zapewniono nas, że w tym



roku w początku Maia płyty ośmnaście calow wody potrzebujące, w tych płytkich miejscach już wody nie miały. Lecz ściśkając rozłączone te wody gałęzie, uspołobiały sobie choć z trudnością przeyscie.

Pod Szczebryncem od południa ciągnąca z błot wielkich wpada rzeka do fyc filna, lecz i tey woda na miastczyźnie *Muchawca* prędko uchodzi, w samym do *Buga* wpadnięciu pod Brześciem, *Muchawiec* na dwa nurty rozdziela się, przez co w obydwóch w tym czasie suchym brakło do spławu wody. Prostownie kopaniem *Muchawca*, załatanowie bardzo powinno, czyli więcey nieuszkodziło, niżli pomogło do spławu, niezawodna iednak rzecz jest, że bez powrotu zruynowanych grobel, a na nich otworow do przeyscia statkow, *Muchawiec* spławnym (wyjąwszy same powodzie *Wiofienne*) nie będzie. Zwrot zaś ich najłatwiejszy, gdy Obywatele mie-

szkaiący nad *Muchawcem*, dla odzyskania staconych intrat, przez zruynowanie fabryk wodnych, które złączone z młynami na *Pinie* zrzucone mi, do sześćdziesiąt tysięcy dochodu rocznego czyniły w ogóle, i ułatwienia spławu dawniej w bliskości od *Brześcia* doświadczonego, radziby chętnie byli; podjąć się tego nowego podatku, byleby zapewnieni byli, że nie będą podobnie pierwszemu podpadać losowi.

W *Breściu Litt.* wiedząc, iż się W. *JMosć* Pan *Jasiński* Podpułkownik i *Gurki* Kapitan od Korpusu Artyl. W. *X. Litt.* użyci przez *Kommis. Skarbo-* *teyże* *Srowincyi* do lustracyi i obserwacyi *Kanałów* i rzek tychże znajdowali i pracę swoją rozpoczęli, staraliśmy się widzieć i komunikować to wszystko, co wczasie przyjazdu naszego, wiadomości zebrać się mogło, iako do iednego zamiaru posługi i potrzeby *Publiczney* dążące. *Profitowa-*



liśmy wiele na wzajem, w otwarto-
 ści komunikacyi uwag do okoliczno-
 ści stosownych gruntowanych na nau-
 ce, doświadczeniu i znajomości w tej
 sztuce Officyerow i planu do obiazdki,
 którąśmy z tego mieysca przedsięwzię-
 li inną drogą. Byliśmy w tymże miey-
 scu przytomni, gdy po ściślym wye-
 xaminowaniu rozważenie i nayflu-
 dzniey udecydowali, nad nowym zwro-
 tem rzeki *Buga* nowe koryto formują-
 cym. Tamże w Brześciu handlujący
 i znający rzeki pozycyą, zapewniali
 nas, o tak mocnych *Buga* zakrętech
 w spadzie ku *Wisli*, że statek z wodą
 cały dzień idący, tak wielkie okręgi
 rzeki znayduie, iż stawiaąc na noc
 przy ogniu, dniem postrzeżonego no-
 clegu znayduie się. Nie było naszym
 przedsięwzięciem śledzić istoty; zgo-
 dność mówienia jest powszechna, a za-
 tém gdy wodą i opóźnieniem dla han-
 dluiach jest ten drogi przeciąg, spo-
 dziewać się należy, że przyzwoite za-

radzenia i poprawy obmyślone będą
szredki

Wyiechawszy z Brześcia Litt: zwie-
czaliśmy *Bug* po prawey stronie i rzekę
do Szczebrynia idącą po lewey. By-
limy w Rudzie do Ekonomii N. P.
Bzeskiej należącey, pięć mil odle-
gły; w drodze tey obserwowano, że
kika nizin i ruczay blisko od *Buga*
biorące początek, wazą w lewo. W
Rudzie oglądaliśmy fabrykę żelaza,
z tym większym ukontentowaniem, że
żyteczna Kraiowi, a mało ich jest
w Prowincyi Litt: fabryka ta w wiel-
kiy budowli dofyć jest ludna, i dofyć
dorze utrzymywana, wysoki piec
miaowicie zdaje się pomyslnie na-
dzie odpowiadać, sztuki z niego lane
gładie i z literami, bardzo piekne i
równie wychodzą. Fryszarki zaś, spo-
ziewać się, że w czasie doskonałie
będą, gdy teraz temi tylko są zajęte
obotami, które do przedszego wyda-
wu bardziej są potrzebne. W Rudzie



dwa są założone stawy obok, z udzielnymi Błot i Jezior ciągnące, odchołtych formuie rzeczke ku Szczebryniwi płynącą, na którey niżej są stawy, którą od lat kilkunastu od Makran i Ratna kopanym Kanałem przez spast przepuszczając płyty, równie i w tym roku Dębowe prowadzono towary. Towili nam rzemieślnicy, że w czasie wielkiej suszy, do tych fabryk braknie im wody, lecz gdyśmy w grze te stawy examinowali, wnolic niemżna tylko, że byż musi niedostacznosc lub założenia stawow, lub wdy uzywania, w czym nayłatwiey zradzic i ulepszyć można.

Z tego miejsca dwoma traktami do Makran mil trzy odległymi iechałmy. W trakcie prostym, nic wiecey orocz brzegu stawu, nie było widać, a pod Mokraną doieżdżając, ofuszone na ple i łaki błota. W trakcie drugim do stawu Rudzkiego wykopanego, prowadzony jest Kanał, iak do spławu i



potrzeba, aż Jeziora Łuckiego, od Jeziora Łudzkiego, aż młynu Mokrańskiego. W suchym tym czasie dosyć miał wody, lubo nigdzie niezamknięty Kanał, że lekkim czolnem płynąc, można było. Kanał ten tę tylko ma nieprzyzwoitość, że przez Jezioro jest prowadzonym z powodów, że do spławu gdyby obroconym był, nielaoby niewygode, ponieważ czekać trzebaby na Wiosnę, aż na Jeziorze lod stopnieje, który polpolicie dłużey leży, niż na ciekącej wodzie, lub wąską ziemią ściśnietey. Druga iak polpolicie na Wiosnę więcey wiatry niż ciżze panują, wchodzący mianowicie z płytami na Jezioro, wczasie wiatrow, płynącby nie nie mogli i musiałby czekać czasu spokojnego, co się zdarza, że dosyć przeciąga. Trzecia, że dając przeyscie przez Jezioro, trudno jest tak proporcjonalną, a razem mocną dać śluzę, któraby do tego wygodnie statki przepuszczała przy oszczędze-



niu wody. Daleko więc lepiej jest i pożyteczniej, gdy w podobnej pozycji Kanał około Jeziora idzie, Jezioro zaś zamkniętą mając wodę, służy za magazyn, i dostarcza jej z oszczędnością do potrzeby.

W Mokranach z zadziwieniem patrzyliśmy na to, co może przemysł przy doskonałym rozrządzeniu. Kanał wykopany: na stawie porządnie założonym fabryki wodne, między tamami przepuść do przejęcia statkom i płytom; za urządzeniem tego Kanału i innych wielu, osuszono pola i łąki, że Dziedzic tego miejsca WJPan Leparski Podkomorzy Upitski ma ukontentowanie patrzeć na dzieło pracy swej, i zamiast 20 osady, ledwo żyć mogących, gdy wieś kupował, na osuszonych tych żyznych nizinach, ma teraz do półtora sta wygodnie mieszkających familii, a błogosławiących swego dobroczyńcę. Zaczny ten Obywatel, wiedząc o zamiarze naszym, a



maiący doświadczenie wielkie w użyciu wody, i znający dobrze położenia całego, dał nam naydokładnieyſze objaſnienie całej pozycyi, i przewoźniczył nam do iey okazania do Rata cztery mile od Mokran odległego; w drodze naywięcey iachaliśmy około Kanału do Turckiego Jeziora wprowadzonego, blisko mil trzy od Mokran, gdzie, że woda uchodziła ku Powieci, i ciągnęła pod Borodzicze nad Kanał Muchawſki, dana ieſt tama, więcey pół mile długa, broniąca Wie Rateńskie od zalewu, ubezpieczająca ofuszone pola i łąki, razem też zwracająca wodę od Turckiego Jeziora w Kanał ku Mokranom; Kanał ten w tym czasie zamknięty nigdzie nie był, miał w każdym mieyſcu na łokieć głębiny wody, w innych więcey, ſzeroki ieſt łokci Litewſkich dwanaście, doſtateczny przeto do prowadzenia płytow i ſtatkow pomiernych. Zapewniał JM. Pan Podkomorzy, że kilka mil-



lionow Zł: Pol: szacunku przeprowa-
dzono towarow tym Kanalem od czasu
iego otwarcia. Nad ten Kanal, han-
dluiacy ladem dowożą towary leśne,
a zawiązane na Mokrany, Rude, koło
Szczebrynia do *Muchawca* wczesną wo-
dą dochodza. Przyiechawszy do Ra-
tna, zamiast drugiego brzegu błota po-
dług wniesienia posłrzegliśmy sie wko-
ło nim bydź otoczonemi, a tak maiać
złaski J.W. Sofnowkiej. Woiewodziny
Połockiej Poslefforki tego Starostwa,
dodanych ludzi! znaiących pozycya
całą, umieiających o niey sadzić i kom-
munikowane plany, zbior własny zbie-
raliśmy na Mappe geograficzną. Pod Ra-
tnem płynie rzeka *Prypec* obfzerna, i
dosyc wody maiaća, niżej zaś wpada
rzeka druga *Wizowka*, która wyżej od
Prypei leżąc, tę czyni wygodę, że pół-
mile wyżej przed złączeniem się prze-
kopaną komunikacyą, tyle wody wpu-
szcza w zatrzymany na *Prypeciu* staw,
ile fabryki potrzebuia. Otaczały one
dawniey całe miasto, iż an Wyspie le-



zała; dano mocną i długo blisko mili
tamę, ściśnięto w koryto, rzekę, na
którym porządne pozakładane są fa-
bryki, i uwolnione miasto od zalewów,
usposobiwszy bardzo wiele sianozęci
i pol, których mieszkańcy obficie te-
raz mają. Wgurze rzeki ku Zachodo-
wi, zatrzymany jest staw Janowiecki,
od którego mało co więcej nad pół
mile jest do Jeziora Turckiego, z któ-
rego Kanał przez Mokransy prowadzo-
ny; bardzo przeto wielka jest zre-
cność i sposobność spław usposobić,
złączywszy *Prypec* z tym Kanałem,
który wydolkonalić dosyć małymi mo-
żna kosztem. Postępując w górę *Pry-
pecią*, błotami wielkimi, któremi o-
bie te rzeki *Prypec* i *Wisowka* mają
między sobą komunikacją. W drugą
żać stronę *Prypec* z Jeziorami ku Ru-
dzie wodę dającemi, Jezioro wielkie
jest Swiatyckie na mil kilka wzduż i
poprzek, z kąd początek rzeki *Prypec*
naznaczają. Od Jeziora tego ciągną



się błota prosto w górę ku *Bugowi*, że w wylewach wody, Jezioro to z *Bugiem* ma komunikacją, za doskonałym więc Kraiu demappowaniem decydować możnaby, ieśliby to złączenie wod do Pińska idących z *Bugiem* nie było najlepsze, że dwie mocne wody połączone zostałyby, a zatym spław naydłużey trwać mogący. Wlewo ku Południowi i Zachodowi od Swiatyckiego Jeziora poszły wielkie błota, Lubomle miiające gęstemi ruczajami zalewane, na których ku Lubomlowi, wielkie pozakładane są łańcuchy za urządzeniem więc tych wod; pól i sianożęciow, bardzo wiele usposobić można, w wodę opatrzeć destynowane do spławow mieysca, iakby się podobało, i zrobić ieścze komunikacją wodną między całym Poleciem, a Ziemią Chełmską.

Z Ratna dla dokładnieyszego pozycyi zebrania i poznania trzema traktami podróż naszą obserwowaliśmy: ie-



dnym od Ratna na Mychnowkę, Lubieszow, do tego miejsca gdzie *Stochot* z *Prypeciem* łączy się. W tym trakcie rzeka *Turya* przechodzi, wpada o trzy mile i pół od Ratna, okazując, iż wyżej od *Prypecia* tak i *Wyżowka* leży, że ćwierć mili przed łączeniem się z *Prypecią* nizinami przeważa do niej wodę. Wnosić z tych dwóch rzek należy, że i *Stochot* podobnież wyższą płynąć musi pozycją i woda w potrzebie mogłaby być zwróconą, lecz do pewney definicyi, lepiej tę część ziemi i wody libellować potrzeba. Drugim traktem płynąc białem Rzeką *Prypecią* od Młynów Ratenkich, spłynawszy ćwierć mile zaczęto probować głębinię rzeki, znaydowano (lubo na kilka dzielącą się nurtów) ośm, dzieścię i piętnaście łokci głębokości wody. Za upłynieniem więcej mili zmniejszyła się głębokość w dystancyi kilkunastu pretów długości, że nad półtora łokcia w miej-



scach płytszych wody nie było. W drugim nurcie teyże rzeki obok idącym równie było. O innych świadomości tey rzeki przewoźnicy, że płytsze ieszcze były i bardzo zarosłe łożą i trawą mówili. Przeiechawszy to miejsce wraca się głębokość, kilko nurta mi zesłemi wiedno miejsce, czyniąc rzekę znowu szerszą. Wielka bardzo jest błota płaszczyna, którey okiem obiać nie można: znanymi położenia zapewniali, że błoto to opiera się o Kanał Muchawiecki naprzeciw Ostrowie, Żwanca kilka mil odległego i że wodę w ten z *Prypeci* udziela. Tak ważna okoliczność zażanowała nas, iakoż dostrzegaliśmy, że woda przeważając około Ostrowia małego, Bereżan wsparta w błoto jest Ostrowiem większym, Knutowem, który zwrotu do koryta wyszley wodzie nie dopuszcza. Ztwardziło to wniesienie, że daley za Ostrowem, Knutowem w weźszym miejscu błota stał młyn na tey wodzie,

któ,



które znaki są, a odchodzi od niego ku
Zwańcowi ciągnie, może być, że
część iaka wody za tym znakiem mły-
na zwraca się do koryta, lecz w tak
wolney wodzie nie trudny jest zwrot:
gdyby zaś mało wody tym przecho-
dziło udziałem do napełnienia Kana-
łów, podiawszy wodę w *Prypeci* groblą
w tym mieyscu, gdzie się miałczyzna
znayduje, dawszy od tey drugą opartą
o Ostrow, Berezań, tylez tey wielkicy
rzeki zwrocić iey można, ile potrzeba
wyciąga. O pół mile od tego mieysca
zgrupowane w jedno mieysce nurty,
wielkie czynią Jezioro i głębokie, któ-
rym pod Szczodrohofzce płyneliśmy.
Niżey Szczodrohofzca pod Szczyło-
wem wpada rzeka *Turya* mocna i głę-
boka, znacznie wodę powiększając,
iż wielką i spławną rzekę czyni, pły-
nąca między wielką płaszczyzną błot
i sianożęci, na mile w jedną i drugą
stronę zajmującemi, między którymi
przechodzą oddzielające się od glo-



wney rzeki, gałęzie i zbokow przy-
 chodzące ruczaie; o pół mile niżej złą-
 czenia się *Turyi* rzeki, znowu jest wiel-
 ka przerwa ku północy błota, w któ-
 rą część wody z złączonych tych rzek
 przeważa się i wpada do Jeziora Wo-
 lańskiego blisko pół mili od famey rze-
 ki leżącego; z Wolańskiego ciągnie
 do Białego, Białe zaś Jezioro, daje
 wodę do *Kanału* i *Piny*. Jeśliby prze-
 to niedosyć było wody zwróconey z
Prypeci około *Ostrowia*, *Berezana*,
 drugim tym zwrotem spodziewać się
 można, że *Kanał* dostatecznie byłby
 napełnionym. Jest to iednak wniosek,
 którego uskutecznienie przez libella-
 cyą dostatecznie uczynioną, niechy-
 bnie można byłoby zatwierdzić, lub
 odrzucić Projekt. Ztego mieysca złą-
 czone te rzeki płyną ku *Lubiazowi*,
 w wielkich płaszczynach, bardzo
 wielką głębokość i iakby wielkie Jezio-
 ra formując - gdzie więcey zbiera się
 nurtow; przeciwnie zmniejszają ją,



Gdzie nurty rozdzielone po płaszczyźnie rozchodzą się, tam więcej i kręte i zarosłe są, mianowicie pod Lubiaż zbliżając się. Rzeki te płyną iakby w paralelli z *Piną*, będąc w kilku milach dłuższy, między czterema, a pięcią, iedne od drugich odległe; mają między sobą błotem i Jeziorami komunikacye, a spodziewać się można z przewagi wody *Prypeci* do *Piny*, we dwóch mieyscach widoczney, że wszędy *Puypać* wyżej od *Piny* płynie. Uważaliśmy iesli groble i młyny nie powiększały tey wody na *Prypeci*, lecz gdy ich na odległości od Ratna do dzieściu mil jest pięć takich, że w Lubiaziu na grobli przez całą rzekę dla traktu usypaney stoi młyn, niedaleko zaś od niego nurt rzeki otwarty, którym przewoz chodzi. Druga grobla w Wętlach, gdzie część płaszczyzny zamknięta groblą, większa zaś połowa, zupełnie otwarta. W Niewirze wskroś zahacona więcej chrostem



niż ziemią, że woda przechadzi w wielu miejscach; w Szczodrohofczu, podobna do Wettelskiej; w Rzeczycy także słabo zamknięta; na każdym z tych młynów, mało więcej nad łokieć koło upustu woda wzniesiona, równego podniesienia na cały ten wielki przeciąg uczynić nie mogąca, rzeka więc bezpiecznie jest do spławu wygodna podług głębokości swojej, upewnić można: iż od Lubiazia ku Pińskowi, więcej jeszcze za złączeniem się z *Stochodem* jest bezpieczną i niezawodnie spławną. Gdyby zaś Rzeki te wszystkie ściśnięto w koryto mocnymi tamami, a dano im gdzie ważniejszy wypatrzy się użyteczność, Kanałami wodną komunikacją mającemi; kraj ten uwolniony od zalewów, pomnożony nayużyteczniejszey ziemi kilkadziesiąt milami kwadratowemi, osadzony dostatecznie ludnością; zrównałby krajom, za przykład ozdoby w Europie wystawionym.



Obferwacya trzeciego traktu utwierdziła opinią w ciągu płynienia rzeką wnoszoną, znaydując przerwy wody i złączenia się między *Kanałem, Pina,* i *Prypecią,* z dodatkiem, że cały ten okrag między *Ratnem, Mokranami, Dywinem, Horodcem, Kużyliczynem, Lubiazem,* więcey maffą błota, wielu wielkimi Jeziorami napetniony iest, (bo więcey dwó ziestu ich liczą) i ruczajami, niżli ziemią: między którymi lubo wiele osuszonych iest, ztym wfsytkim Ostrowie, na których Wsie, dosyc rzadko są mieszkane, podług rozciągłości, bardziey za Wyspy, niżli ład brać można.

Opisanym Dyaryuszem podroży w części dosyc uczyniliśmy Instrukcyi nam danej, którym w ogólności obeymując niezdaie się powtarzać uwag, wielu bardzo sprawiedliwie przez JW. JMPana Butrymowicza Pošta i Podstarosty Pińskiego i W. JMPana Komara Starostę przełożonych, nad to, że lu



struiący WW. JPP. Jasiński Pod Półkownik i Gurski Kapitan Korpusu Artyl: Litt: dokładniefy to dzieło złączonych rzek roztrząfaiąc, zapewna żadnego szczegófu bez poprawy niezostawia. Toż opisanie famo wyświeca, że nie tak rychło spodziewać się można ukończenia Kanału, którego iednak pośpiech od woli bardziefy rządzących tą fabryką i dostarczenia wydatkow zależy. W opifaniu zebranych uwag tak przez nas famych, iako też więcey przez znaiących położenie i równie życzących dobrze Kraiowi. Odpowiefmy na Punkta Instrukcyi, którym niezupelną iefzcze daliśmy explikacyą: wprzód iednak podać zdaie się Plan rzeczą słufzną, iaki tym czafem handel na Kanale mógłby bydź utrzymywany, nim ten skończonym będzie. Gdy włafnie i życzenie Przeświefnego Obywatelstwa do tego zmierzało, widząc trudności przez suszę na tym spławie pomnożone, a towarów wiel-



ką liczbę zaległych i płaćących się. Jakoż w istocie samey dosyć to jest ważna okoliczność, zapewnić bowiem można, że w Balach, Klepce, Potażu i innych produktach, tey Wiosny, do spławu Kanałem na różnych miejscach przygotowanych było towarow w szacunku około 300,000 Czer: Zł: w proporcji tego, tak na Potażach jako na Balach i Klepce pewnie sądzić można podług wykalkulowania samych handlujących, i doświadczenia, wrewidowaniu tych Partyi, że przez leżenie, słoneczne upały bardzo na dębiny szkodliwych, Osma przynajmniej część w brak zupełnie poszła; dodawszy do tego, od dwóch i trzech lat procent, od zalegnięcia towarow; wnieść należy co ieszcze czekając pomyślnieyszego do wypłynienia czasu zepsuć się może który bardzo jest niepewny: kiedy nastąpi: ztąd wynika, że szkoda się powiększy, a to iest szkodą prawdziwie publiczną



bo majątek partykularnych czyni bogactwo Kraiu. Za doprowadzeniem tych towarow weszłyby do Kraiu pieniądze, których Kray cyrkulacyi potrzebuie. Zalegnieniem zaś towarow zmniejszyła się liczba pieniędzy procentem, zepsuciem się onych ginie kapitał. Mniejza jest rzecz dla publiczności, że zachwały lub nieszczęśliwy handlarz trafiwszy na czas niepomysłny pominał wydatki, więcej potrzebując pomocy i drożey płacąc iak jest w handlu tymi kanałem, gdzie iuż stracony bilans, że i w naydroższej porze, nayzykowniej przedając towar zyskiwać na nim nie podobna. W kraiu to wszakże zostanie, gdy ginący jeden, między kilkadziesiąt majątek swoy rozrzuca, lubo Rządowa Zwierzchność, niechybnie ztego dźwignąć chciałaby, dla zachęcenia innych do przemyślu, pracy i handlu, że te naywiększą są sprężyną bogactwa Kraiowego, należy więc, ażeby rządowa



moc podała mocną rękę do wydźwignienia z własnej szkody, ta zaś nawięcej na przyspieszeniu zalega.

Powtarzam co są rzeki *Pina* i *Muchawiec*. Pokazuje się teraz, że one z natury są słabe, podniesieniem ich groblami, pomnożona na nich woda była, które więcej im dawało błoto, nim Kanalem przecięte zostało, też same błoto, już teraz wody tyle dać niemoże, przerzniętym bowiem Kanalem nie tylko powierzchowna woda, lecz i z ziemi jest ściągnięta, woda przeto zdeszczu lub śniegu nie mogąc wsiąknąć w tęszą ziemię, po wierzchu rozlewa się, a szeroki mając otwór nagle uchodzi. Cały iednak sposób wydobycia towarów, czekających na ten czas pomyslny, zalega na zwróceniu grobel, gdyby ich trzy przynajmniej było na *Muchawcu*, to jest w *Kobryniu*, *Bułkowie* i *Żyrowickiej* kamienicy, zamkniętych, długo wodę utrzymowałyby, że w płaszczynie wię-



kfzey leżą, większą część *Muchawca*,
 usposobiłyby do spławu; podobnie na
Pinie, ieśli więcey tak rychło bydź
 nie może. W Kulczynie, Rahodofzczu,
 Bielinie i Lachowiczach cała by rzeka
Pina zamknięta była. Wątpić nie mo-
 żna, że Possessorowie dla własney wy-
 gody, którey im teraz braknie, za
 samym pozwoleniem, więcey zabezpie-
 czając pewności, podięcie tych mły-
 now spieszyliby, czyniących wygodę
 i dochod; zostawiając mieysca do prze-
 ścią Płytom i Łyżwom, usposobiwszy
 cokolwiek zamknięcie. Do tego gdy-
 by słuza, choć mała iedna pod Sieli-
 fczami, druga za przewagą wody,
 trzecia pod Borodziczami, albo Skar-
 bowym kosztem postawione były, albo
 też pozwolono handlującym składkę
 między sobą uczyniwszy, budować, iak
 w roku przeszłym o tę wolność za-
 nosili prozbę. Nie potrzeba wszakże
 tym czasem kosztownych; kilkaset Zł:
 odważonych ten skutek uczyniłyby, że



wstrzymałyby wodę, którą przechodzą płyty, z Kanału, bez zamknięcia bardzo pędzą przed sobą tak, iż za przejściem kilku partyi, następujące już nie miałyby wody do spławu.

Nie ma na tym co się zastanawiać, ażeby nie zapewnić Possessorow o bezpieczeństwie dla nich młynow, rozumiem bowiem, że i pierwsze otwarcie grobel nie inny miało cel, tylko łatwość w kopaniu, widoczna jest, że rzeki te bez zamknięcia spławami bydź nie mogą, przynajmniej do pół lata, bliżej więc jest, dla samego oszczędzenia wydatkow Skarbowych, wrócić Possessorom wolność utrzymania ich dochodow, dla których, choć po stracie kilkonaasto letniej nowy koszt ważyć będą, i rozumieć należy, że dla oszczędzenia osuszonych tylu pól i sianożęci kanałem, każdy za podniesieniem stawow, własnego pożytku będzie strożem. Wtedy gdyby woda nadto wiele zajmowała, bo-



cznemi tamami ią wstrzyma każdy, tyle pod zalew wody udzielając ziemi, ile przyzwoitym osądzi bydz w takim składzie więcej iefzcze dla Kanału byłoby użytecznym, prowadząc iego nie stawami, które za magazyny służyłyby, lecz udzielnym korytem, ofobliwie gdy z doświadczenia niższe pokaże się mieysce; uregulowawszy tak stawy, ażeby w puft młynowy łokciem lub półtora wyżej był podniesiony nad w puft, którym potrzebna do Kanału wpuszczalaby się woda.

Dla ubezpieczenia pewności, że żaden Possessor tyle do fabryk swoich, nie mógłby użyć wody, żeby iey na potrzebę w Kanale niedostawało:

Niedofyc jest, aby Kanał był wczasach pewnych splawnym, potrzeba gdyby on zawfze był niezawodnym; bo iesli on jest wproiekcie dla spodziewanego kiedyś na *Dnieprze* otwarcia Porohow, a wtedy z Bałtyckiego



na Czarne Morze usposobiając komunikacją; któż z handlujących może być tak azardownym, po doświadczeniu raz i drugi zawodu? a odlegle mieszkający, ażeby stanowią handel na spław nie pewny. Jeżeli dla handlu wewnętrznego, dogodny on byłby tylko w latach niektórych, i dla handlu drzewa, który nigdy długo trwać nie może, chyba za uporządkowaniem Rządowym, ażeby i to źródło bogactw Kraiowych stało się nieprzebranym. Handlujemy bowiem drzewem, wycinamy go nie w tedy, kiedy ono jest potrzebowanym i nie to tylko, które już dłużej stać nie może, lecz i jakie pod rękę podpada. Niszczą się lasy, a dostawiając nad potrzebę, zniżamy cenę prawdziwego szacunku; zostawiając ją dyskrecyi kupców zagranicznych, i porzucamy naofstatek las jeden, dla wycięcia drugiego, spiesząc, żeby kto inny nieuprzedził zniszczeniem; skutek nadto



ieft widoczny, że wiele iuż mieyfc, nay-
bogatszych dawniey w lasy, ledwie wła-
snym mają z czego dostarczyć potrze-
bom. Dla innych zaś produktow Kra-
iowych, czasowy handel nie dosyć ieft
pożytecznym. Mamy doświadczenie,
że za dowozem znacznym produktu,
mniejszy ceną płacą w Miastach tar-
gowych nad Kraiową. Prowadzi han-
dlującego nadzieia, ogół przedaży za-
chęca, że gdy coś taniey przeda pro-
dukta swoje w tych handlownych mia-
stach, nabierając na zwrot towary, lub
frachtując statki, niższą własnych
produktow cenę nadgradza. Dla Kra-
iu zawfze pożyteczniey ieft, że przez
odradzające się co rok towary, spie-
niężają się i cyrkulują, pieniędzy po-
większają, do czego niechybnie han-
dlujący brać się nie mogą, gdy tylko
zapłynienie w dół statkami, bez zwro-
tu mają pewne. Wtedy iuż w upa-
towanym tylko czasie handlować mogą,
a co rok do tego handlu nowe ro-



biąc statki, i lasy zniszczą i pożytku nie odniosą, któryby ich więcej zachęcał; byłyby przeto to tylko doświadczenia handlu, nie zaś handel prawdziwy. Ważniejsza nad te obydwie, jest jeszcze potrzeba. Wraca się dziś Rzeczpospolita do dawney świetności i mocy poprawą rządu.

Nie będzie patrzyła bez czułości na wzruszenia Europy; wojska powiększone bez przechodów i transportów obchodzić nie będą, należy więc wczesnie usposabiać Kraiu dary, które natura dała, opatrując, ku potrzebie wszystkie komunikacye, któremi w większey części Kray obdarzony. Wyliczę z nich niektóre. Wspomniało się wyżej o otwarciu spławney komunikacyi między rzekami Pińskimi z Ziemią Chełmską. O podobieństwie rzek, tychże złączenia, przez Jezioro Swiatyckie z *Bugiem*. O złączeniu *Prypeci* pół mile nowego Kanału wykopaniem z Kanałem Rateńskim i Mo-



krańskim już gotowym. Wydoskonaleniem Kanału *Muchawiec z Piną* łączącego. Otwarcie Splawu łącząc *Jasioldę* z *Narwą*, podług opisanja i wniosku W. Komara Star: iakoż z czterech tych traktow, ieśli nie więcey zaufać można, że dwa niezawodnie i na zawsze pewne byłyby splawy: *Dniepr z Wisłą* łączące, a pryncypalne dla Kraju użytki i wygodę przynoszące. Dalej Kanał *Telechański* łączący wszystkie rzeki, za złączeniem *Dniepra z Wisłą* z rzekami Litewskimi. Łatwo byłoby go wydoskonalic i za ukończeniem spodziewać się można pewnego splawu, gdy teraz mało w zamkniętym lat kilka przeprowadzano wciąż wodą towary; a ieżeli Kanał ten dla wielkiego bardzo spadu, między *Szczarą* i *Jasioldą*, trudniejszym i kosztownym znajdowano gęstemi i mocnemi zamykać śluzami, że *Szczara* do 24 łokci, wyżej nad *Jasioldę* leży. Wziąć inną dyrekcyą
trzeba



rzeba, bo *Jasiołda* płynie ku Południowi i Wschodowi, *Szczara* przeciwnie, obie te rzeki bystre, spad nagły mieć muszą; naznaczam na milę łokcie jeden i pół. Postępując *Jasiołdą* w górę od tego mieysca, gdzie się Kanał teraz zaczyna, do Sporywskiego Jeziora jest mil z gura sześciu; ubywa więc łokci 9. podobnie postępując z *Szczarą* w dół za Dobromyśl, gdzie *Hrywda* rzeka wpada, będzie mil blisko pięciu, łokci siedm i pół, w ogóle 16. pół, wzięwszy więc od punktu Sporowskiego Jeziora, przez błota Kozickie, do punktu na *Szczarze* oznaczonego, w długości mil siedmiu; nie trudno byłoby przewagę wody siedm łokci i pół słuzami utrzymać i urządzić; nowe dla kraiu czyniąc dobrodzieystwo, przez osuszenie kilkunastu mil kwadratowych, podobnie Telechańskiemu Kanałowi, który bardzo wiele niedostępnych mieysc otworzył. Że zaś rzeka *Szczara*, nie zawsze jest

Październik 1791.

Kkk



splawną, tak dla nagłego spadu, iako też, że piaszczystym dnem płynąc zamykając ją słuzami w jednych miejscach, w drugich płaskie i po piasku płynące koryto ściśnawszy, usposobić możnaby, że co teraz w wielkiej wodzie ztrudnością do Słonima tylko dochodzą statki, z Królewca wracające się: do rzek Pińskich znalazłyby drogę wygodną, a zatym i daley. Rzeka Łania od Klecka do Prypeci płynąca, jest splawną, na duże czuła w wielkiej wodzie, na której w spadnieniu wody, krętość rzeki, i las zarosły, trudność czyni. Rzeka Stucz od Słucka płynąca do Prypeci, podobnie jest splawną, między tą, a Nemnem przechodzące błota wielką czynią złączenia łatwość i otwarcia nowej drogi splawney. Na Białej Rusi, Orysa, Płycz, Berezyna, wychodzące z błot wielkich, i z nich początek biorące, za wynalezieniem otwartszych komunikacyi użytecznieysze będą. Rze-



ki *Usza*, *Uborc*, przez część *Wttwa* *Kiiowskiego*, i *Pttu* *Owruckiego* płynące, pożytki znaczne obiecuia. Rze-
ka *Lwa* wielkimi błotami płynąca, ieśli nie sflawem, użytecznością o-
twarcia zatopioney ziemi warta byłaby zaftanowienia. Rze-
ka *Stucz* i *Horyń* ze ſrzodka *Wołynia* płynące, nayob-
ſiſzszego *Królestwa* *Polskiego* *Kraiu*, żyźnemi produktami pomnożyłyby
handel. Te podług opifania *JW.* *Bu-*
trymowicza *Poſła* i *Podſtaroſty* *Pińskie-*
go, tudzież *W.* *Komara* *Stty* *Szałomey*:
od złączenia ich łącząc z Rzeką *Sty-*
rem czteromilowym *Kanałem* nayſpo-
fobnieyſzym mieyſcem; zkad do *Piń-*
ſka dwóma *Kanałami*, lubo nieſkończo-
nemi ieſzcze, iednym *JW.* *Hetmana*
W. X. Litt: na *Stetyczow*, drugim *JW.*
Skirmonta *Prezeſa* *Ziemſk*: *Pińsk*: od
Horowachy do *Welatycz* sflaw uſpo-
ſabia ſię, bez którego, dla dalekiego
przeciw wodzie kręgu, *Kray* ten za
uſpoſobieniem złączenia z *Bugiem* po-



myślnego nie mogłoby mieć handlu. Gdy i reraż handlujący leśnym towarem od rzeki *Stuczy*, dla uniknienia trudności oprowadzenia tego kręgu, ważą kilkanaście Zł: na przewiezienie towaru od *Stuczy* do *Styru*, za ledwo 80 do 90 Zł: wartującego. Rzeka *Styr* z tegoż kraiu płynąca, głęboka, splewna, tyle chyba poprawioną byłaby, żeby zamiast małego kręgu około Pińska, miała prość przekopaną do Kanału, dla zbliżenia drogi, osobliwie, że pod Pińskiem rzeka młynami i kanałami wodę dzielącemi do splewu jest nieco zepfuta.

(Dokończenie tej ważney nader relacyi, w Części nastypuiącej.)



II.

O potrzebie i środkach zniesienia żebraniiny w Polsce.

(Ciąg dalszy)

ZTego co się dotąd przywiodło, pokazuje się, że w Hamburgu oprócz chorych, starych i kalek, każdy w *Institutum ubogich* znajdzie na całe życie wspomóżenie, kto się uda oto do opiekunów ubogich. Ci zaś nie przyjmą nikogo bez poprzedzającego egzaminu i wizytowania. Jeżeli ubogi żądający opatrzenia na całe życie, ma familią, to Opiekuni, examinują każdą osobę w szczególności. Po egzaminie zaraz następuje wizytacja ich mieszkania, gdzie znowu wypytują się gospodarza lub innych mieszkańców i sąsiadów o prawdziwym stanie ubogiej



go i jego obyczajach. Naypewniey do-
 chodzą prawdy, przez zapytanie się
 innych ubogich, którzy się naylepiey
 znają. Po wysłuchaniu i wizytowaniu
 starają się poznać prawdziwy stan zdro-
 wia ubogiego, a to przez Doktorow i
 Chirurgow należących do *Institutum*,
 którzy każdego wizytują, czy się wy-
 daie byź zdrowym czy chorym. Co
 do ubogich po szpitalach i domach po-
 prawy zostających, nie wypuszczają ich
 z tamąd, aż dopiero w tenczas, kie-
 dy przełożeni tych domow wyrobią
 dla nich u opiekunow ubogich miey-
 sce.

o Jak tylko Opiekuni uznają, że ten
 lub ów człowiek z ich cyrkułu, go-
 dzien jest wspomżenia, starają się za-
 raz dać mu go; a to w głównych po-
 trzebach, iakie są: *zdrowie*, *odzienie*,
 narzędzia do roboty, i ratunek w dłu-
 gach ciężkich.

Chorych dzielą na różne klasy: 1) Nieuleczonych, kiedy nie mogą mieć



dozoru w domu swoich krewnych oddaia ich do szpitala lub ich poruczaią jakiey ubogiej familii za pewną oplatą, podług szdania Opiekuna. 2.) ścinionych iaką zaraźliwą chorobą, leczą w przod w *Osposdomu* lub też w *świerzbodomu*, iat. d. 3) Zaś chorobą zwyczajną złożonych, których prędkiego uzdrowienia jest nadzieia, poruczaią lekarzowi.

Kiedy daią ubogim potrzebne odzienie lub pościel, albo iakie sprzety, grożą im zaraz karą surową, gdyby ie śmieli przedać lub zastawić. — Naymnić ubogim mieszkanie, staraią się, o to Opiekuni, aby było iak naytańsze. Tym końcem mieszczą po dwóch i trzech ubogich zdrowych w iedney stancyi.

Nayważniejszy i naytrudniejszy był punkt, doysć, wiele potrzeba na wyżywienie iedney familii, lub osoby nie ogladaiac się na to, co może za-



robić. Ale podługiem dochodzeniu pokazano się, że :

a) Osoba jedna sama mieszkająca, potrzebuje na dzień zimie groszy 28. lecie 24.

b) Osoba przeszło 12 lat mająca, która mieszka u kogo innego, potrzebuje na dzień zimie gr: 24. lecie gr: 20

Ale, że doświadczenie nauczyło, iż potrzeby konieczne ubogich, choć iuż bardzo szczupłe, można iefzcze zmniejszyć czwartą częścią, to dla tego, iż się przyzwyczaili obchodzić małą rzeczą, to że mogą mieć czasem z boku iaką małą pomoc, dla tego ustanowiono raz na zawsze cenę następującą potrzeb codziennych ludzi ubogich.

Dla ubogiego, który musi mieszkać

osobno — — — ^{zimie-lecie} gr: 24 20

Dla Żony i każdego z dzieci do

rosłych preydaie się — — — 10-6.

Dla dziecięcia od 1. do 5. lat — — — $7\frac{1}{2}$ -6.

Dla dziecięcia niemającego roku 3-3.



Dla dwóch ubogich w kupie mie-
fzkających, na każdego — — 15-12.
Kiedy trzech w kupie miewzka
na każdego — — — — 13-12.

Lecz ten jest zażyczyt *Institutum*
Hamburgskiego, jako i wszystkich in-
nych w Niemczech, że ubodzy muszą
na siebie zarabiać zupełnie, albo też
po części. Ludzie zdrowi i dorośli
żyją z famey swoiey roboty. Dzieci
od 5 do 12. lat zarabiają połowę
fwych potrzeb, zaś mające przeszło
12 lat więcey niż im potrzeba, więc
im odciągają co zbywa i dają dzieciom,
które nie mogą sobie wszystkich po-
trzeb zarobić. Ten to jest wielki punkt,
do którego każde *Institutum* ubogich
powinno zmierzać.

Kiedy już wiadome zostało iak wiele
potrzeba na każdego ubogiego, uwa-
żano zwyczajne ich roboty, i iak wie-
le mogli sobie przez nie zarobić, toż
starano się obmyślić im inne nowe do
ich wyżywienia, naybardziey poma-



gaiące, a z ich wiekiem, siłami i zręcznością zgodne.

Ubodzy, którzy umieją iakie rzemiosło, co niektórych czasow spoczywa, iako to mularze, grabarze i t. d. używani bywają w *Institutum* do przedzenia wełny, bawełny i lnu, toż do robienia pończoch, *Institutum* daie im materyały, albo ich poleca iakim fabrykantom.

Do przedzenia lnu ustanowiono umyślnie duże sale do roboty i nauki, które tak są rozporządzone.

1) Ubodzy przeznaczeni do roboty, muszą w przód dla proby kilka dni len czesać i prząść, a ieżeli nie umieją, uczyć się tego poki nie nabędą dokładney zręczności.

2) Każdemu, który się iuż na sali dobrze prząść wyuczył, daią po funcie lnu w podarunku, z którego gdy nici przyniasie; płacą mu za nie Zł: 1. ale z tego odtrącaią z góry funt lnu, który znouwu bierze do wyprzedzenia.



3) Kto niema kotowrotka dostaie go z *Institutum*, ale go pomalu musi zapłacić.

4) Kto chce bydź przyiętym do sali dla nauki, musi się postarać o cedulkę u starszego i okazać ją przelożonemu nad robotą około przędzy.

5) Z razu na salę tych tylko przyimują, którzy iuż mają jaką zręczność w przedzeniu, aby mogli uczyć niemiejących.

6) Przelożony nad przędzą, posyła co tydzień do opiekunow, czyli dozorcow ubogich, zdanie swoje o postępkach tych, co przędą pod jego dozorem.

7) Póki się kto uczy prząć na sali odbiera pomoc do życia z kassy publiczney podług maxym w krotce przelożyć się mających. Ale po skończoney nauce, trzymają się tego *principium*, iż ubogi póki jest zdrowy może się z swey roboty wyżywić.



8) Pospolicie każdy przedzie u siebie w domu, lecz którym brakuie do tego mieysca, światła lub opału zimie, lub którzy przedą niedbale, robią w falach do tego przeznaczonych.

9) Kiedy dozorca przedzających oskarży iakiego robotnika, upomina go opiekun mieyscowy; w więkzych przypadkach skarga dochodzi do starszego wydziałowego, i kara kończy się popolicie na domie poprawy.

10) Dzieci, które nie doszły 18. lat uczą w osobnych szkołach Indusdryi, o których mówić będziemy potem.

Starzy i do roboty prawie iuż nie zdadni, muszą przynajmniej tyle praść, czesać len, lub tkać pończochy ile im siły dozwoła. Okazuią oni robotę sobie wyznaczoną co tydzień przy odbieraniu pieniędzy na życie, za którą biorą zapłatę, tę zaś robotę dozorca przedzy zapifuie i zachowuie, do oddania iey fabrykantowi.

(Ciąg dalszy potym,)

III.

Dwa nowe ustanowienia Francuzkie godne naśladowania w Polzycze, co do Sądowności i Policyi.

I) **N**Owe ustanowienie Sądowności, czyni wielki honor Prawodawstwu Konfytucyinemu Francuzkiemu. Między innymi środkami pognębienia pienięctwa, ustanowienie *Sędziow Pokoju*, zdaie nam się być jednym z nayskutecznieyszych. Teraz w Francyi żadna sprawa nie może być rozpoczęta w Sądach zwyczajnych, poki strony nieudadzą się w przod do Sędziow pokoju i nieprzełożą im krzywd swoich. Patronowie nie mogą być użyci do tego; bo i w Francyi są teraz przekonani, że Patron nie pogodzi, a cyrulik nie rozwadzi: Sędziowie Po-



koju staraia się ile możności strony pogodzie; a dopiero gdy wszystkie ich kroki będą bezskutecznemi, odsyłaia sprawę do sądow, aby podług Praw była rozstrzygniona. — Sędziowie tacy mogliby bydź obierani u nas kolejno z obywatelow osiadłych i nie trzeba, aby byli płatnemi, zaś użyteczność ich byłaby nader wielka.

2) Dla pokrowienia gwałtownych napaści, boiow i hałasow po ulicach w miastach, osobliwie większych, nie wiem co może bydź pomocniejszego iak ustanowienie Officerow, czyli Urzędnikow Pokoiu. Zgromadzenie Konfytucyine Francuzkie, naśladiąc w tém sposobu Angielskiego, ustanowiło.

1) W Paryżu będzie 24 Urzędnikow Pokoiu, których są następuiające powinności. 2) Urzędnicy Pokoiu będą obowiazani przestrzegac spokojności publiczney, udawac się na mieysca, gdzie będzie naruszona; imac przestępných i stawiac ich przed Sę-



dziami pokoju. 3) Wybierani będą do tego urzędu przez urząd Muncypalny, który trwać będzie lat 4— 4) Na znak nosić będą łaskę białą: i do mieszającego spokoyność publiczną rzekną te słowa: „*Rozkazuję ci imieniem Prawa, abys zemną poszedł do Sędziego:—*„ 5) Obywatele będą obowiązani dać im pomoc na ich żądanie, a ci, którzy nie będą posłuszni ich rozkazowi, za to samo siedzieć będą trzy miesiące w areszcie.— 6) Urzędnicy pokoju w nocy będą mogli zatrzymać osoby aresztowane, i w dzień zaprowadzić je przed Kommissarzow Policyi, jeżeli okoliczność należy do municypalności.— 7) Jeżeli okoliczność należy do Policyi poprawiającej lub bezpieczeństwa przestregającej, Urzędnicy Pokoju zaprowadzą obwinionych, albo przed Sędziego dystryktowego, albo do centralney ekspedycyi Sędziow Pokoju.— 8) Urzędnicy Pokoju nie mogą być złożeni, aż za potroyną delibe-



racją Sędziów Pokoju w expedycyi centralney, co ośm dni odprawioną.
 9) Pensya każdego Urzędnika Pokoju będzie 3000. Liwrów z kassy gminney.
 10) Policya nad rzeką Sekwaną, iey ładami i oberżami toż wodociągami i kanałami wewnątrz Paryża, należec będzie do municypalności, wyjąwszy iednak przypadki należące do Policyi poprawiaiącey.



IV.

*Koniec Przedziwny Seymu
 Konstytucyinego Francu-
 zkiego.*

PO trzech latach, zamieszania, trwo-
 gi, nieporządku, i wielkich szturmow,
 Francuzkie pierwsze Narodowe Zgro-
 madzenie, zawinęło szczęśliwie do
 Portu. Ze termin Sessyi ostatecznych
 był



był już niedaleki, dla tego nateżyło one starania, aby dokonało prac swoich. Trudno tu wymieniać wszystkie ostatnie rezolucye; tego nie można przepomnieć, że te dostojne Zgromadwszy tyle dowodów ludzkości i wspaniałości swojej, wyznaczyło przed swem rozeysciem się 5. millionow liwrow dla ubogich. Nakoniec nadszedł dzień 30 Wrzesnia, którego pamięć, być powinna śródka dla Francyi, dla ludzi i wszystkich przyjaciół ludzi. Osoby składające Sejm dawny i nowy pomieślały się, milczenie było wielkie i wszystkich wielkie oczekiwanie. W tem Król orderem tylko zasłużonych S. Ludwika ozdobiony wszedłszy z twarzą wypogodzoną i śródkiem rozrzwieniem, pożegnał się w tkliwych wyrazach z Posłami, zachęcając ich, aby po Prowincyach lud wiedli do zgody, powinności i słuchania tych Praw, które sami ustanowili. Mowę tę Królewską przerywało za każdym



jakim tklwym wyrazem całe zgromadzenie, wołając z radości i przychylności, *Niech żyje Król? tak, tak zapewne, nie inaczej.* — Król odziedziczył nadgródzony za cnoty i przykrości swoje i na zawsze przekonany, że niemasz większej rozkoszy jak kochać Narod i być od niego kochanym. —

Kiedy się uważy jakie prześladowania ci pierwsi reprezentanci musieli wytrzymać, zaraz w famych początkach, jakich doznali przeszkod, z iakimi musieli walczyć uprzedzeniami, toż zważając ich same funkcyę, które podeymowali i niezmierne prace, które przez 29. miesięcy znosili; trudno nie uznać w sobie iakiegoś uszanowania, wdzięczności i nawet przychylności, kiedy się ich widzi wracających między Klasy prywatnych obywatelów. Jeżeli oni nie utworzyli doskonałej Konstytucyi, postawili przynajmniej tego, co ją może po-



prawić na swém mieyscu. A choć ich dzieło ma iakie niedokładności, nie przestaie one bydź przeto wielkiem dobrodzieystwem dla wielu Narodow. Dziękuymy im tedy imieniem Europy, imieniem społeczności i wolności, a życzymy, aby ich następcy okazali tyleż światła, tyle stateczności i gorliwości o dobro tego Narodu, który był i będzie zawsze wzorem wszystkich innych.

Lud przy zakończeniu ostatniej sefjy, chciał oświadczyć swą wdzięczność i przychylność sobie ulubionym. PP. *Pethion* i *Roberspierre*. Wielka liczba ludu otoczywszy ich gdy wyszli z sali; włożyła im na głowę Koronę cywilną. Kobyty dawały im dzieci swoje do całowania, a gdy wsiadli do karety, wyprężono konie i chciano ich ciągnąć do domu, z tryumfem. Lecz P. *Roberspierre*, okazał im wymownie, że ta postuga niewolnicza nie zdołałaby ludzi wol-



nych. Nawet *l' Abbe Maury* odebrał wielkie i podchlebne pochwały za swą szczerść i odwagę. Jest to *Arystokrat*, mówiły kobity, ale przynajmniej nacierał na nas z twarzą odkrytą. To prawda, że radość z dokonania Konstytucyi, zdaie się już łączyć nayprzeciwnieysze partye. Tych tylko lud wyszydził, którzy zdawali się być zmiennymi w swych zdaniach.

Zgromadzenie Konstytucyjne krótko przed swém rozwiązaniem, wyznaczyło jeszcze różne małe nadgrody, *Officerom* i *żołnierzom*, którzy 12 *Lipca* rozpoczęli *insurrekcyą*, toż *swemu Drukarzowi*, *Architektowi* i *swym odźwiernym*, a nakoniec oświadczyło dziękczynienie uroczyście *PP. Baili, de la Fayette* i *Guardyi Narodowej*, za tak wielkie podjęte trudy i wyrządzone *Publiczności* przyługi pod czas *rewolucyi*.

Drugie *Zgro. Narod.* już się zebrało w liczbie 480 osob. Teraz zatru-



dniaią się weryfikowaniem legalności swego obrania. Byłoby zawczasie dochodzić zamiarow tego nowego Zgromadzenia. Jest to Panienska zbliżająca się do Ołtarza; boiaźliwość jest iey wydziałem, a obok iey postępuje nieufność i szczerosc. Za miesiąc, załona upadnie i będzie można o nim sądzić. Zpomiedzy Deputowanych do drugiey legislacyi, dwóch osobliwie uważaia, iako bardzo utalentowanych i wiele po swym charakterze obiecuiących. Pierwszy jest to P. *Antonelle* Prezydent miasta Arelatu, który ma przechodzić bywszego *Mirabeau* mocną i wiążącą wymową. Drugi P. *Ramon*, Deputowany Paryzki mówi z nagła, iak gdyby się naylepiey przygotował.

Podczas gdy się lud ciefzy nadzieią, którą w niego tchnie sytuacya ninieysza, emigracya z drugiey strony powiększa się iak naybardziej. Szlachta uwiedziona rozrzuconemi deklaracya-



mi Monarchow niektórych, wynosi się co żywo za granicę, iak gdyby dokonanie Konstytucyi i przyięcie iey od Króla miało być dla nich hasłem łączenia się i uderzenia na swą Ojczyznę. W niektórych Prowincyach ledwie pozostał iaki Szlachcic. Wszakże lud tak się czuie być godnym i mocnym, iż im teraz dopuszcza wynosić się wolnie, życzy szczęśliwey drogi i nie wątpi o prędkim ich powrocie. Rzecz godna zadumienia; iak ci nieszczęśliwi, mogą temu wierzyć, że Monarchowie widząc godność Króla Francuzkiego na Tronie zabezpieczoną i iedność między nim, a Narodem drzywróconą, zechcą narażać krew swych pąddanych, swoje skarby i swe bezpieczeństwo dla przywrócenia im Przywileiu, aby byli iak przedtém dumnymi, zuchwałemi, i od wszelkich obowiązkow, ciężarów i podatków wolnemi. Jeżeli Kongres w Akwigranie przyidzie do skutku, może im

przynajmniey zylka to, iż się będą mogli wrócić do Francyi bezpiecznie i spokojnie, ale bez pieniędzy, które zostaną zagranicą.

Obraz Polityczny różnych Kraiów.

ANGLIA, w tym roku otrzymała znaczny wzrost swey żeglugi i potęgi na całym świecie. Imperatorowa Rosyiska zabiera się do ponowienia handlowych traktatów z Narodem, którego przyjaźń tak iey się stała dogodną w okolicznościach krytycznych. Porta otworzyła Brytańczykom wszystkie Porty i drogi handlowe z wdzięczności, że ją od ostatniey zachowali zguby. Lecz naywiększe nadzieie czyni Anglikom szczęśliwa wojna; którą kompania tego Narodu prowadzi w In-



dyach Wschodnich. Francuzka polityka przygotowała była w owych dalekich stronach potężne narzędzie do osłabienia w czasie Angielskiej tamecznej potęgi. Lecz dzięki rewolucyi Francuzkiej narzędzie te stępióne i osłabione zostało tak, że już nigdy pewnie Anglikom nie może zaszkodzić. *Tippo Saib* mimo swej wielkiej czynności i usilnych zabiegów, nie mógł wstrzymać Lorda *Kornwallis*, który wdarł się przez góry do kraju *Mysors* i dnia 5. Marca obległ najważniejszą tamieczną fortecę *Bangalore*. Dnia 7. wziął szturmem szaniec *Pettach* tuż przy fortecy będący, i znalazł w nim moc żywności, która się bardzo przydała dla kilku tysięcy wołów, których do prowadzenia bagażów, wojsko Angielskie potrzebuje. Dnia 12. utworzone były baterye Angielskie przeciw fortecy, w przytomności wojska Sultana, pracowano niezmordowanie okkoło approszów, a



w nocy 21 Marca, szturmem i zwycięstwem rozrządzonym i opanowane zostało miasto z niewielką stratą Anglików, a wycięciem do 4000 garnizonu *Tippo-Seba*. W zdobytej fortecy znalaziono tyle prochu, że może wystarczyć na całą wojnę, niezmierną moc wszelkiewo amunicyi, przeszło 100 haubic, bardzo porządną lutwifarnię do lania dział, i wszystko /co tylko w składzie wojennego Monarchy znajdować się może. W wszystkie obroty wojaka Sultanowego, aby tę ważną fortecę uratować, były nadaremne.

Lord *Kornwallis* uczynił w *Bangalore* kommandantem Pułkownika *Duff* obrócił swe starania, do tego, aby się iak najprędzej złączył z posiłkami, które mu *Alliandzi Angielscy, Maratowie i Nizam* przygotowali. *Tippo* chciał i do tego złączenia się przedzkodzić, ale nadaremnie. Lord *Kornwallis* za nim z *Bangalore* wyciągnął, odebrał list od samego *Tippo*, który



go namawiał do posłania jakiegoż zadufanego człowieka, któremoby można powierzyć sekretne kondycye zawarcia pokoju. Wodź Angielski dochodząc, że *Tippo* przez to chciał go tylko z Alliantami poróżnić, odpisał zaraz, iż niechce słyścić o żadnych kondycyach, któreby nie były podane na piśmie, aby mogły być z Alliantom komunikowane. Nie dosyć na tem. Lord *Kornwallis* ruszył 28. Marca z całą swą potęgą przeciw Sułtanowi, pędził go przed sobą kilka dni, a potem złączywszy się z wspomnionemi posłkami, zabierał się do opanowania *Seringapantamu*, stolicy Sułtana, które zakończy te wojnę i da inną wcale pokój Indyjskim różnym krajom.

Dotąd przeszkadzała także polityka Francuzka, iż Anglia nie mogła zawrzeć handlowego traktatu z Stanami Ameryki Północney. Lecz teraz gdy tam wpływ Francuzki dużo osłabiał, stara się rząd Angielski wznówić dawne



z Ameryką handlowe związki, i z słabości Francuzow korzystał. — Z okazji uczty, na pamiątkę rewolucyi Francuzkiej, wszczął się był w *Birmingham* bunt, w którym do 100 domów w samém mieście i w okolicy spalono, lub zrabowano. Sławny Doktor *Priestley* utracił w tém zamieszaniu wszystkie sprzęty, dom i manuskrypta do druku przygotowane, których strata jest nieoszacowana. Rząd krajowy zesłałszy wojsko, pochwytał kilkudziesiąt tych buntowników, z których kilka na transportowanie do *Botanybay*, a dwóch na szubienicę skazawszy, spokoynosc wewnętrzną zabezpieczył. Lepiej uczynili inni dobrzy ludzie, mający na czele *P. Fox*, którzy związali się na to, żeby wady w rządzie i różne polityczne przesady, światłem i przekonywaniem z Anglii wypędzili. Że Król postrzegł niektóre symptoma, iakie były ostatnią jego słabość poprzedziły, przeto udał się zaraz do *Wey-*



mouth z całą familią dla zażywania kąpieli morskiej. Iż Anglia spokojność chce zachować, znakiem iest rozbroienie zupełne wielkiej flotty.

Hiszpania, Maurowie w Afryce i Apostołowie wolności Francuzcy najbardziej, teraz zatrudniają rząd Hiszpański, Duch wolności, czyli też tylko rozwiozley niepodległości, przez Francuzkich rozesłańców wzniecony i utrzymywany, groził wzruszeniem Królestwa, i rząd przywiódł, iż nie oglądając się na prawa narodow, na szkodę handlu, manufaktur, na tolerancyą i los Hiszpanów, po innych państwach mieszkających, wydał sławny Edykt, którym wszyscy cudzoziemcy, którzyby nie przyieli religii Katolickiej, i na wierność Monarsze nie przyięgli, z kraju byli wywołani. Krok tak niezwyuczayny nie był bez wielkiego poruszenia. Ministrowie zagraniczni, przełożyli względem tego mocne swoje zażalenia. To miało ten skutek,



że w Lipcu i Sierpniu wyszły 3. rezolucye, które ów Edykt objaśniały i nieco go zwolniały. Przez pierwszą uwolniono od przyśięgi wszystkich cudzoziemców, w służbie Hiszpańskiej zostających, toż fabrykantow i tych, którzy się mogą znajdować w portach morskich. Druga objaśniła, że przez zrzeczenie się wszelkich związków z Ojczyzną, ma się rozumieć zerwanie związków politycznych i cywilnych, nie zaś domowych i prywatnych. Trzecia nakoniec ustanowiła, że przez przyśięgę wierności nie có innego ma się rozumieć, tylko obowiązek podlegania prawom, i nic nie czynienia, nie mówienia, ani pisania, coby było temu przeciwnie. Wszakże Rząd Hiszpański nie miał się jeszcze za ubezpieczonego. Zaczem wydał znowu w 10 artykułach nowy dekret, którym wszystkim Cudzoziemcom dano na wolą, żeby się poczytali, albo za ofiadłych, albo też tylko za przecho-



dzących. Jeżeli chcą być osiadłemi i na zawsze przebywającemi w kraju, muszą być Religii Katolickiey, i zrzec się wszystkich z oyczyzną swoją związkow. Jeżeli zaś chcą być w Państwie tylko iak przechodzący, to tylko poprzysięgną wierność Królowi i podleganie Prawom, Policyi, toż zrzec się wszelkiey zakazaney korespondencyi. Między przechodzącemi niemogą się znajdować tylko sami kupcy ryczałtem handlujący, którzy drogi odprawiają dla kupowania i przedawania towarow, toż Kommissańci. Przez mieszkających i osiadłych, rozumieją tam wszystkich Bankierow, Kramarzow, Artystow i Rzemieślnikow. Ci muszą Religiją Katolicką przyjąć, albo z kraju ustąpić. Można się domyśleć iakie w tym kraju musi być teraz zamieszanie.

Oran miasto nieszczęśliwe, trzęsieniem ziemi i przeszło półroczniem oblężeniem skolatane, uyrzało los swój odmieniony przez przyiaźń ku Hiszpa-



nom nowego Rządzczy Algierskiego, który Beya Malkareńskiego nakłonił do poprzestania obleżenia. Garnizon już był przyprowadzony do ostatniego; w jednym miesiącu Lipcu zabitych żołnierzy w mieście było 200. a rannych 100. Zawarty był potem pokoy, ale w tak obojętnych wyrazach, iż za jego trwałość niktby nie zaręczył.

Z drugiey strony negocyacye z Gabinetem Marokańskim były nadaremne i *Muley Eliazin* nowy monarcha Marokański swemi podłemi, zdradliwemi postępkami, i dzikiemi pretensyami, tak się Karólowi IV. naprzykrzył, że mu wydać musiał wojnę. Szczęściem, że wprzód z krajów Marokańskich wszystkich Hiszpanów uwieziono; gdyżby zapewne padli ofiarą tego barbarzyńca, który własną ręką swoją zabił swego pierwszego ministra, z samego podeyrzenia, iakoby sprzyiał Hiszpanom.



Ze *Karol IV.* bardzo zamyślał przy-
 łączyć się wraz z innemi Monarchami
 do wywrócenia nowey Konfitytucyi
 Francuzkiey, wątpić nie można. O-
 świadczył nayprzod przez swego Po-
 śła w Paryżu, iż na poniżenie powagi
 Królewskiey w Paryżu nie może bydz
 obojętnym. Potém rozkazał temuż
 Ministrowi tamecznemu *Férnan-Nuzen*
 żeby z Paryża na podróż pojechał.
 Kuryerowie z Madrytu wyfyłani by-
 wali na wszystkie strony, a czynność
 Gabinetu popartą została porufzeniem
 nadzwyczajnym woysk Hiszpańskich.
 Do Katalonii i ku granicom Francyi
 ściągnięto woyska około 60,000. tak
 że w Stolicy nie zostało iak tylko 2.
 bataliony Gwardyi i jeden Regiment
 konnych. Na mieysce dawnego gar-
 nizonu zamyślaią ustanowić milicyą
 mieyską, w ofobnym mundurze, a
 płatną z skarbu.

We Włoszech duch rebelii zaczyna
 się od tych pokazywać, którzy się nay-
 bar-



bardziej do tego zdają, to jest od złoczyńców uwięzionych.

W *Neapolu*, w *Turyinie* kupy więźniów złamawszy zapory, które ich w niewoli trzymały, dały powód do niejakiego krwie rozlania, ale były pokonane i nazad do lochow powtraćane. Naygorzszy taki przypadek trafił się w *Civita-Vechia* w Państwie Papieskim, gdzie niewolnicy na galerach okuci w liczbie 100. pokruszywszy swe pęta, gwałtem wolność utrzymać chcieli. Garnizon cały musiał przeciw nim wyciągnąć, i zwieść potyczkę, na której 12 niewolników życie utraciło, a reszta jeszcze w cięższe została okutą więzy. Naysurowiey z Apostołami wolności postępują w Wenecyi. Jeden professor matematyki w Padwie, zamiaść zwyczajney lekcyi, chciał swych uczniów namawiać do niepodległości. Inkwizycya stanu skazała zaraz tego nauczyciela wraz z trzema innemi, na wyfieczenie rozgami u

Październik 1791. Mmm



pręgierza. W Neapolitańskim Kraju w *Abruzzo*, mieszkańcy dwóch wiosek pokłóciwszy się, wiedli z sobą iakąs woynę i Urzędnika, który był zesłany na ich pogodzenie odpędzili. Musiał tedy przeciw nim wyjść cały regiment, który niespokojnych pochwytał i do Neapolu przyprowadził.— Dla utrzymania nowey Konstytucyi w Korfycie, przyплыł z Francyi regiment i stanął garnizonem w Bastyi. Wnet między nim i mieszczanami przyszło do utarczki, na której było zabitych i rannych 15. ludzi. Znak, że tam nie jest tak spokojno, iak niektórzy udują.

Oba pierwsze Dwory we Włoszech Neapolitański i Turyński, przykładają się dotąd mocno do związku mocarstw Europejskich, na poparcie Burbońskiego domu. Osobliwie w Sabaudyi, trwały do tego czasu niemałe do woyny przygotowania. W Neapolu minister stanu *Adon* oświadczył Kawalero-



wi *Taillerand* Posłowi Francuzkiemu, że cały Narod Francuzki we Włoszech dla krzywd *Ludwikowi XVI.* wyrządzonych i podżegania Narodow do buntu, jest nienawidzony, i że iego samego Dwor Neapolitański nie może więcey cierpieć w charakterze Posła Francuzkiego. Czém wspomniony Kawaler tak był przerażony, iż zaraz urząd swój złożył, i do Xiążąt Francuzkich do *Koblentz* pojechał.

Papież względem *Awenionu* milczy dotąd cierpliwie. Tym czasem nędza tego małego kraiu bierze coraz bardziej góre. Francuzcy Kommissarze zamiast uspokoienia kraiu, ieszcze go bardziej zakłócili. Nienawiść między partjami powiększyła gwałtowności i pokrzywdzenia. Większa część magistratu z miasta uciekła; Kommissarze zaś kazali sobie od bram oddać klucze, i rządzą tam absolutnie. Ogłosili oni, że na dniu 14 Lipca mieszkańcy, wszyscy mieli się oświadczyć

Mmm e.



każdy osobno, czy chcą bydź z Francją złączeni czy nie, Kommissarze, udali przed *Zgrom: Narod:* że więkzość zdań była za złączeniem się. Lecz to pewna, iż znaczna część obywatelow oświadczyła w Rzymie, iż lubo się przemocy oprzeć nie mogą, wiernemi jednak chcą bydź na zawsze prawemu swemu Panu, to jest Papieżowi. Z martwienia *Piusa VI.* z tego odpadnienia Awenionu osłodzone niejako zostało przywróceniem dobrej harmonii, która od wielu lat ustała była między nim, a Królem Neapolitańskim. Papież ustąpił Królowi prawa nominowania na Biskupstwa. Atoli znowu się wszczął spor o sam wyraz w nominowaniu. Król chciał wprowadzić formułę: *ex proprio jure vindicato*— Z prawa własnego odzyskanego; Papież przeciwnie chciał zatrzymać wyraz: *ex Indultu Pontificio*, za przyzwoleniem Papieżkim. Nareszcie zgodzono się, żeby przy nominacyi Biskupow używać tey formuły, *ex Patronatu Regio & amicabili conventionne.*—Z Patronatu Królewskiego i przyjacielskiego ułożenia się.— Podobnież



jak z Neapolem, ułożył się *Pius VI.* z jedną częścią swych poddanych i dogodził ich życzeniom. Miasto i prowincya Bononia były niegdyś Rzeczpospolitą, ale na początku 16. wieku poddała się dobrowolnie Papieżowi z tą kondycją, aby była rządzona jak kraj osobny. Ten Przywilej zagładzony, przywrócił teraz Bononii Papież i pozwolił, aby miała swoy rząd osobny, swoy skarb, i żeby swe produkta mogła wyprowadzać do innych prowincyi Papieżkich.

Szwajcarya tak długo szczęśliwa, utraciła po części swą wewnętrzną spokojność, przez zapalenie głów chęcią złe rozumianey wolności. Przednieyszém siedliszczem tego zapalu był kraj *de Vaud*, okoliczności tylko by-łotrzeba, ażeby się w szkodliwy pożar zamienił.

Ta nadała się się z okazji obchodzenia rewolucyi Francuzkiej 14 Lipca. W zapale wolności burzliwej, porwano się na herb Rzepltey Berneńskiej, który jak wiadomo jest to niedźwiedź; z dziecinną złością pastwiono się nad nim, a na koniec powieszono go na palu. Mało na tém, zebrawszy się w kupy, wielu burzliwych, spokojność publiczną mieszały, i włoczyli się



od miejsca do miejsca. — Gdy się otém dowiedziano w Bernie, wysłano zaraz 4000. woyska w tę niepokojną okolicę i podeyrzane of by pochwytano. Z tych okazało się, że *Propagandy* Paryzkiey było zamiarem, ten kraj złączyć z Francją iak *Awenion*, że nawet w Bernie zamysłano arsenał opanować i Konstytucyą przewrócić. Dla zapobieżenia wszelkim tajemnym *Propagandy* zamachom, uciekła się panująca rada do środka, którego rzadko używa, to jest rozkazała tajemney radzie bydź czynną, która jest niby Inkwizycyą stanu iak w Wenecyi. Skutek rozrządzeń iey był ten, że miasto *Lauzana*, sławne z kwitających tam nauk, było żołniersstwem, na ukaranie za obchodzenie także rewolucyi Francuzkiey, napchanie, i że wielu iego mieszkańców i innych obywatelów, za przywiązanie do Konstytucyi Francuzów, pochwytno i po różnych zamkach po osadzano.

W Niemczech — Zabiegi Xiążęcia Wirtembergskiego i Landgraffa Haskiego, o godność Elektorską nie ustają, lubo dotąd były bezskuteczne. Już dawniey Xiążęta Niemieccy zamýślali o wyciągnienu kordonu po nad *Renam*. Ta ostrożność co dzień staie się



potrzebneyszą, gdyż Emigranci Francuzcy z wielką sobie wszędzie postępną zuchwałością, i chcąc, lub nie chcąc, dają w Niemczech okazją do niebezpiecznych po wielu mieyscach rozruchow.

W *Leodyum* bunt prawda uśmierzony, ale nienawiść w sercach dotąd tleie. Gdy Xiążę Biskup, nakazał nowe podatki, nikt ich prawie nie chciał płacić dobrowolnie, ale wszystkich trzeba było przymuszać do tego, exekucyą. Tenże ogłosił nową Konstytucyą. Grunt iey ten jest, że sam Biskup może tylko stanowić prawa, a że kray jest iego i Kościoła własnością.—

Prusy. Za ninieyszego Panowania w czterech lat przeciągu, trzy razy stanęły zbrojno dla zaczęcia wojny, trzy razy przez szczęśliwą negocyacyą potrafiły iey uniknąć. Jak roku przeszłego w Szląsku, tak tego w Prussach, woyska 80,000. w kupę zgromadzonego, rozeszło się i nazad powróciło do domu, Król zamiaścił kłopotow, od wojny nierozdzielnych, miał świeżo pociechę patrzeć na wesele dwóch córek swoich, z których *Fryderyka* wydana była za Królewica Angielskiego Xięcia *d'York*, druga



Wilhelmina za Xięcia dziedzicznego Orangu syna starszego *Stathudera*.

Po dziesięcioletniej pracy, do której oprócz krajowych, obcy nawet nauczenni prawnicy, przykładali się, rozwiązując zapytania różne pod nagrodą ogłoszone, wzięła teraz *Pruskich Praw Xięga* (*), która imię i zaślugi W. Kanclerza Karmera w dziejach Pruskich uwieczni. Sądy zacząć się niemi rządzić dopiero w roku następującym. Osobne Prowincjonalne prawa jako też statuta miast, utrzymać się będą jeszcze, aż póki zebrane, zrewidowane i do niniejszych obyczajów, zwyczajów i rządów przytłowane nie będą, w ten czas dopiero w każdej Prowincyi zostaną publikowane, jako przydatek do *Xięgi Praw Ogólnych*.

(*). Trzeba się spodziewać po gorliwości o publiczne dobro i Patriotyzmie światłych Mężów u nas do układania *Księgi Praw* od *Seymu* wyznaczonych, iż nie zaniedbają korzystać z szczęśliwie nadarzonej tej *Księgi Praw Pruskich*, która jest owocem tak usilnej, tak długiej pracy najpierwszych w *Europie Juryskonsultów* dziś żyjących.

DZIEŁA NOWE.

1.) „Dysertacya o Szlachetności, o potrzebie i użytku Chirurgii w pożytku ludzkim, w Woysku, przy położkach i w Nauce Lekarskiej, na roczny obchod Imienin N. Króla Stanisława Augusta, w sali Jagellońskiej Cc, przez R. J. Czerwiakowskiego czytana — w Drukarni szkoły Głównej. „Autorowi czyni honor wystawienie tak uczone i dokładne pożytków Chirurgii. Najpierwsze uczucie które rodzi przeczytanie tego dzieła, iest to życzenie aby rząd Kraiowy przyłożył się iak nuyprędzey, i naydzielney do rozszerzenia tey szanowney i ważney dla społeczności nauki; a to przez założenie osobney szkoły Chirurgicznej w Stolicy, na wzor Wiedeńskiej.

2.) „O korze drzewa angustury doświadczenie Doktora Simons tłumaczenie Antoniego Szastra, D, M, w Warszawie, u M. Grólla 1791. — J, O. Xze Jmść Prymas dowiedziawszy się o nowem odkryciu, że Kora Angustury zamiast kiny może bydź szczęśliwiey i taniey używana, za kupił



iey kilkadziesiąt funtów i po Aptekach
i Alskich rozestaczkował, toż wiadomość
te wytłumaczyć, by z niey Kraj sz
pożytkował. — Kosztuje dzieło te u
P, Netto, gr: 22. i pół,

3.) „Urządzenie Sądów Miejskich
i Afsejsonii w Koronie i Litwie Pra-
wo d. 3, Października Ru 1791 u-
chwalone — bardzo dla wszystkich O-
bywateli potrzebne i wygodne u P,
Netto zł: 3,

4.) „Traktaty, Konwencye handlo-
we i graniczne wszelkie publiczne u-
mowy między Rzplcą Polską i obiema
Panąstwami od Roku 1764, do R. 1791,
za panowania Stan: Augusta zawarte
w Warszawie Tomy dwa u tegoż zł: 5,



